

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 220 M
Z dostawą w miesiącu
lub przesyłką poczt. 240 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 440 M
Z dwurazową dostawą
w miesiącu lub prze-
syłką pocztową . . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****10 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5889.**Lwów, czwartek 23 czerwca 1921****Rok XII**

Spadek marki tylko przemijający. N. Z. L. wycofuje się z rządu.

Skąd wiatr wieje?

Lwów, 22. czerwca.

Fala niepokoju, jaka przebiegła w ostatnich dniach przez wschodnią Małopolskę, buńczacząc w zapadłej prowincyi wprost popłoch, fala o nieznanym źródle (na pozór), znalazła ciekawe echo na łamach prasy ukraińskiej. Ta sama prasa, która całą swą taktyką oddawna insiuluje przeschęplić na ludność niebezpieczeństwem, brak zaufania do władz, wzbudzić nadzieję rychłego przewrotu — dziś udaje niewinność. Ona — *sum tenebris am'ci* — wzywa do spokoju i równowagi! Ona — uspokaja! I wreszcie, dla ukoronowania tego dzieła bezprzykładnej perfidy, pałcem wytyka — jako świadomego sprawcę całej akcji — nie mniej ni więcej tylko społeczeństwo i władze polskie. W zbyt nieudolnie, aby mogła kogokolwiek przekonać, skomponowanej scenie w podług kolejąco Kraków—Lwów, widzi „Ukr. Wismyk” rozszerzonymi ze strachu i świętego oburzenia oczyma jakichś tajemniczych, rzekomo polskich agentów, przeliczających dolary, za które mają wywołać zamieszki w Tarnopolskiem i Zbaraskiem. Ofiarą tych zaburzeń padnie, naturalnie, męczeńska inteligencja ukraińska, dzięki znalezionej pretekstowi wzięta internowana i niszczone.

Scena ta w pociągu nie wydaje się nam nieprawdopodobna, jest tylko niescisła. Agenci ci bowiem rzeczywiście mogli jechać w tym celu i rzeczywiście przeliczać dolary dla przekonania się, czy nie ucierpiały w przeprawie przez granicę w drodze z Wiednia. Ale też dla pełnego obrazu należało szczególnie ten dodać, inaczej niekt. nie uwierzy sensacyjnym rewelacyom.

Na potwierdzenie związku duchowego w zakresie propagandy między ośrodkiem wiedeńskim a ekspozyturą w kraju, wreszcie celem ostatecznego wskazania istotnych sprawców akcji popłochowej, pozwolimy sobie przytoczyć w brzmieniu dosłownem ustęp z instrukcji, przysłanej z Wiednia do jednego z wybitniejszych irredentystów we Lwowie. Niedyskrecję tę powiemy nam Rynek 10 wybaczyć w imię głoszonych przez siebie hasel

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Spadek marki polskiej jest przemijający.**Oświadczył to min. Steczkowski na konwencie seniorów.**

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m). Konwent seniorów został zwołany na wczoraj celem wysłuchania relacji ministra Steczkowskiego o położeniu gospodarzem i finansowem państwa. P. Steczkowski zaznaczył, że spadek marki polskiej jest przemijający. Należy do prowadzić do równowagi dochodów z wydatkami normalnymi, a wtedy okaże się, że niedobór spowodowany na cele wydatków inwestycyjnych stanowi właśnie powiększenie się majątku państwa. Jeżeli rząd, sejm i społeczeństwo działać będą, mając to na uwadze, to już w roku przyszłym osiągniemy budżet normalny, który wzbudzi zaufanie do naszej gospodarki finansowej. Podstawą tego budżetu muszą być odpowiednie redukcje na naszych placówkach zagranicznych, a także i redukcja wkładów militarnych. P. Steczkowski wyraził przekonanie, że uda mu się deficyt tegoroczny pokryć, a nawet zmniejszyć ilość banknotów P. K. K. P. Dochody państwa rosną z miesiąca na miesiąc w znacznej progresji, mimo, to jednak potrzebne nam są jeszcze pożyczki zagraniczne i wewnętrzne.

Z cyfr wymienionych przez p. Steczkowskiego zasługuje na uwagę zestawienie procentu wydatków pokrywanych z dochodów państwowych w

innych państwach europejskich. I tak pokrywały wydatki: Niemcy w wysokości 33 prc., Francja w 28 prc., Polska w 20 prc., Anglia w 88 prc. System jednak budżetu angielskiego pozwala na mechaniczne podwyższanie dochodów, w miarę wzrostu wydatków.

Wywiązała się następnie dyskusja, w której p. Wierzbicki (N. Z. L.) zaproponował, aby sejm rozpatrywał budżet jeszcze przed ferjami i aby uchwałę powzięto na podstawie cyfr podanych przez ministra skarbu.

Przecw temu zaproponowali przedstawiciele wszystkich stronnictw.

P. Diamand zaproponował, aby marszałek zwołał sejm na nadzwyczajną sesję za 2 do 3 tygodni, gdy będzie wydrukowane sprawozdanie dla pierwszego czytania, a potem, aby komisja skarbowo-budżetowa obradowała w permanencyi dla rozpatrzenia budżetu.

Na wniosek p. Kiernika uchwalono zwrócić się w tej sprawie po opinię do klubów poselskich. Dalszy ciąg konwentu seniorów we czwartek. Gdyby kluby sejmowe zaakceptowały projekt p. Diamanda, wówczas można się liczyć z zakończeniem sesji sejmowej w dniach najbliższych.

Posiedzenie Sejmu miało przebieg**zupełnie spokojny i rzeczowy.**

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m). Sejm odbył wczoraj posiedzenie nie tylko spokojne, ale także zupełnie rzeczowe. Zasługuje to na zanotowanie z tej przyczyny, ponieważ N. D. odgrzażyli się od tygodnia, że na tem posiedzeniu dokonają „próby sił”.

Ożywienie natomiast panowało w kuluarach. Posłowie komunikowali sobie w sejmie szczegóły z posiedzenia N. Z. L., na którym p. Dubanowicz postanowił odegrać rolę warszawskiego „tygrysa” na wzór Clemenceau. Na tem posiedzeniu N. Z. L. uchwaldo odwołać z rządu ministra Skulsk

go i wiceministra Dąbrowskiego. Właściciel opowiadają, że Dubanowicz odniósł tu pyrrusowe zwycięstwo, albowiem zachował równowagę i w bardzo znacznym stopniu swój wpływ w własnym klubie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że p. Skulski, pochłonięty dotąd pracą w gabinecie po powrocie do N. Z. L. poświęcił się bardziej pracy w sejmie i łatwo można zrozumieć, że wpływ p. Skulskiego godzić będzie niełitościwie w stanowisko i megalomanię obecnego prezesa N. Z. L.

APOLLO
OD DZISIAJ wielkie dzieło filmowe w 7 aktach według sławnej powieści Balzaca
ze znakomitym artystą
GALEŃNIK Pawłem Wegenerem
w głównej roli. 12891

ukocharała prawdy. A więc pisze owa prawa ręka Petruszewicza:

„Mamy zaszczyt zawiadomić Was, że sprawa uznania samodzielności Galicyi Wsch. postępuje naprzód. Galicya Wschodnia zostanie uznana samodzielnym państwem pod protektoratem Ligi Narodów. Waszym obowiązkiem jest rozszerzyć tę wiadomość w jak najszerszych kołach społeczeństwa. Wśród polskich żołnierzy należy rozsiewać pogłoski, że do Galicyi Wschodniej wkroczą ukraińskie i czeskie wojska. Za wszelką cenę należy stworzyć niepewność wśród Polaków, zapewniając ich, że Galicya Wschodnia nie będzie należeć do nich. Po wsiach i miasteczkach należy zwoływać zgromadzenia poufne, gdzie zebrany należy zapowiedzieć, że wkrótce

Galicya Wschodnia będzie zwolniona z polskiej trwazy”.

Jakkolwiek od daty powyższego pisma upłynęło już wiele miesięcy a sprawa Galicyi Wsch. ani rusz nie chce „postąpić naprzód”, raz wytyczona linia programowa dokonana została ze ścisłością dogmatu. Propagandę niepewności i niepokoju uprawia usilnie oddana sprawie i dołarom „prasa niezależna”, a w sukurs jej idzie męstrudżona, ilekroć chodzi o rzeczy straszne i sensacyjne, poczta pantoflowa.

Ale — jest mądra bajka o kłamliwym pasterszu, zmyślonych wilkach i sprawiedliwym końcu. Tak i „karwał”, choćby najdowcipniej wykoncypowany, raz jeden się może udać, ale nie więcej.

N. Z. L. wycofuje z rządu swoich przedstawicieli.

Pp. Skulski i Dąbrowski wnieśli dymisyę.

Warszawa, 21. czerwca.

(§ E. E.) Radio. 21. po pol. odbyło się zebranie Klubu N. Z. L. Powzięto rezolucyę, domagającą się wycofania z rządu swoich przedstawicieli. Min. Skulski i wicem. Dąbrowski, podali się do dymisyi. W kuluarach sejmowych krąży po-

głoski, że w ministerstwie spraw zagr. nie będzie mianowany drugi podsekretarz (w miejsce p. Dąbrowskiego), nastąpi tylko nominacja fachowego wiceministra. W ministerstwie spraw wewnątrz. projektowane jest mianowanie tymczasowego kierownika.

LIST WITOSA DO DUBANOWICZA.

Warszawa, 21. czerwca.

(E. E.) Premier Witos wystosował do prezesa N. Z. L. Dubanowicza list w odpowiedzi na ultimatum klubu. List stwierdza, że dziś gdy rząd jest skompletowany uchwała N. Z. L. żąda ponownego otwarcia przesilenia, bez widoków szybkiego i pomyślnego załatwienia go. Witos oświadcza, że poczuje odpowiedzialność wobec państwa

nie pozwala mu na wszczynanie długotrwałych układów między stronnictwami, jakkolwiek nie neguje korzyści, płynących z rozszerzenia podstawy rządu. Stan przesilenia może powstać jeśli N. Z. L. zechce wyciągnąć konsekwencyę, które zapowiedziało w swojej uchwale. Wtedy jednak odpowiedzialność za przesilenie będzie wyraźnie umiejscowiona.

Min. Skirmunt przedłożył swój program premierowi.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m) Minister Skirmunt po przybyciu do Warszawy odbył wczoraj konferencyę z premierem Witosem, któremu przedstawił swój program polityki zagranicznej państwa. Nowy mini-

ster pragnie rozszerzenia polityki przymierzy i za cieśnienia stosunków z państwami ościennemi. P. Witos wyraził podobno zgodę na poglądy Skirmunta. P. Skirmunt przedstawi swój program na najbliższem posiedzeniu rady ministrów.

ZMIANY NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m). Jak słyhać stanowisko, postać polskiego w Pradze obejmie prawdopodobnie p. Piltz, na postać zaś do Wiednia pójdzie p. Lasocki. Nominacja jego nastąpi prawdopodobnie jednakże dopiero później, gdyż obecnie jest p. Lasocki potrzebny w tymczasowym wydziale samorządowym we Lwowie.

P. STOIŃSKI KIEROWNIKIEM MIN. APROW.

Warszawa, 21. czerwca.

(Telef.) (m). Nominacja p. Stoińskiego na kierownika ministerstwa aprowizacji została już podpisana przez premiera Witos i odesłana do kancelaryi cywilnej Naczelnika Państwa.

NOWODWORSKI EWENTUALNYM PREZESEM IZBY KONTROLI PAŃSTWA.

(Telef.) (m). W kołach sejmowych wymieniają byłego ministra Stanisława Nowodworskiego, jako kandydata na prezesa najwyższej Izby kontroli państwa.

Podwyższenie mnożnika urzędniczego.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m) Rada ministrów podwyższyła uposażenie urzędników państwowych z ważnością od 1 czerwca br.

Mnożnik wynosić będzie w klasie I-szej 580 punktów, w klasie II-giej 525 punktów, w klasie

III-ciej 475 punktów, w klasie IV-tej 400 punktów, w klasie V-tej 330 punktów.

Obok tego Warszawa i Łódź utrzymują swoje dotychczasowe dodatki w wysokości jednej piątej dodatku drożyznianego. Podwyżki te wyniosą łącznie 3 i pół miliarda marek.

PONOWNE PODWYŻSZENIE OPLAT POCZTOWYCH.

Warszawa, 22. czerwca.

(Tel. wł.) (a) Dnia 27. bm., w poniedziałek, od-

będzie się w ministerstwie poczt i telegrafów konferencya z czynnikami gospodarczymi w sprawie ponownego podwyższenia taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Kojelarze żądają 50 proc. podwyżki.

Warszawa, 21. czerwca.

(§ E. E.) Radio. Zjazd kojelarzy polskich uchwałił domagać się podwyżki płac o 50 proc. Postawił również szereg postulatów ekonomicznych, żądając odpowiedzi do środy.

Porozumienie między Brandem a Curzonem rzekomo osiągnięte.

Londyn, 21. czerwca.

(PAT). „Morning Post” donosi z Paryża, że spodziewać się należy, wobec polepszenia się stosunków między Londynem a Paryżem, że faktyczna decyzja w sprawie górnośląskiej będzie tylko kwestyą formalną. Sprawozdawca „Morning Post” potwierdza, że Briand i Curzon są zupełnie zadowoleni z wyniku obrad paryskich i że oba rządy porozumiały się w zasadzie zupełnie co do Górnośląska.

Anglia na bliskim wschodzie zmuszona do współdziałania z Francją.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą, że w kołach politycznych podkreślają wielką stanowczość Brianda przy omawianiu z Curzonem sprawy górnośląskiej. Komentują to jako dowód, że sytuacja Anglii jest trudna i że w sprawie polityki na bliskim wschodzie zmuszona jest do ścisłego współdziałania z Francją.

Gen. Hoefler grozi akcją na własną rękę.

Berlin, 21. czerwca.

(E. E.) W kołach niemieckich, zbliżonych do gen. Hoeflera oświadcza, że o ile komisja międzysojusznicza w pewnym określonym terminie nie „poskromi” powstańców, Hoefler dąży do akcji na własną rękę. General ten oświadczył, że układy 12 z komisją międzysojuszniczą mogłyby wydać rezultaty dopiero wtedy, gdyby powstańców wyparto za pewną linię. Tymczasem walki między powstańcami a Niemcami skończyły się, bo wojska koalicyjne oddzieliły od siebie obie walczące strony.

HOEFFER KONFERUJE Z HENNIKEREM.

Bytom, 21. czerwca.

(E. E.) Gen. Hoefler konferował w ostatnich dniach z gen. Hennikerem w kwestyi rozbioru samoobrony niemieckiej. Wydział 12-tu opracował nowe propozycyę z zamierzeniem przedłożenia ich komisji międzysojuszniczej.

LORD ABERNON POJECHAŁ PO INSTRUKCYE.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: Lord D'Abernon został wezwany do Londynu, gdzie otrzymać ma nowe instrukcyę.

INTERPELACYA ŚLĄSKA W IZBIE GMIN.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m) Na zapytanie w Izbie gmin, czy prawdą jest, że powstańcy polscy na G. Śląsku mają zająć miejscowości, ewakuowane przez Niemców, Lloyd George oświadczył, że doszły go takie wiadomości, są one jednak niepewne.

WSPÓLNA INTERPELACYA WSZYSTKICH PARTII NIEM.

Berlin, 21. czerwca.

(E. E.) Wszystkie niemieckie partie burzliwe wystąpiły z wspólnym wnioskiem, w którym domagały się od rządu wyjaśnień w sprawie górnośląskiej. Wniosek domaga się również, aby ministerstwo spr. zagranicznych zwróciło się do komisji międzysojuszniczej z wezwaniem, by nie przeciwdziałała rozwojowi samoobrony niemieckiej.

Nieśmiertelny
WALDEMAR
PSYLANDER

w wspaniałym dramacie
wyświetla
Kino CHIMERA
ulica Akademicka 1. 8.

PIĘTNO WIEZIENIA

kiej, którą stworzyli warunki, jakie zapanowały na G. Śląsku. Niemcy, które poniosły na G. Śląsku znaczne straty, powinny uzyskać odszkodowanie od Polski. Rząd Rzeszy winien uczynić komisję międzysojuszniczą, odpowiedzialną za spójność i bezpieczeństwo na G. Śląsku. Dalej wniosek domaga się stwierdzenia wszystkich szkód, wyrządzonych przez powstańców polskich ludności niemieckiej na G. Śląsku i zakomunikowania ich parlamentowi.

SYTUACJA NA WSCHODZIE AZYATYCK.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m) Rząd angielski wydał rozkaz do armii powstrzymać się na razie od kroków zaczepnych przeciwko Grecjom. Zarządzenie to uważają jako pierwszy wynik pertraktacji angielsko-francuskich z Kemalem.

Stanowisko Anglii wobec zagranicy. Expose L. George'a na konferencji dominów.

Wiedeń, 21. czerwca.

(PAT.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu: Lloyd George otwierając konferencję premierów dominów angielskich, powiedział między innymi: Żyjemy w czasach bardzo niespokojnych, mam jednak nadzieję, że świat oswobodzi się od tych niepokojów. Dwie kwestye powodują jeszcze troskę, a mianowicie: sprawa rozbrojenia Niemiec i sprawa odszkodowań. Problem rozbrojenia uważam za rozwiązany: flota niemiecka znikła, a armia niemiecka nie ma już tej siły co niegdyś. Dawniej milionowa, liczy obecnie 100.000 żołnierzy. Istnieją jeszcze wprawdzie regularne formacje, ale za stosunki te nie są odpowiedzialne Prusy, lecz Bawaryja, jednakże i te trudności będą załatwione. Program odszkodowań jest nietylko ważny co do brzmienia poszczególnych zadań, ale co do sposobu, w jaki kraje jeden drugiemu mają zapłacić. Po próbach rzeczoznawcy znaleźli rozwiązanie, a Niemcy rozwiązanie to przyjęły. Poza tem są jeszcze do załatwienia inne kwestye, a mianowicie, sprawa rozgraniczenia Polski i Litwy, sprawa G. Śląska i sprawa pokoju z Turcją. Dopiero po rozwiązaniu tych kwestyj będzie można mówić, że pokój w Europie został przywrócony. Odbudowa Europy i trwały pokój będą możliwe dopiero wtedy, gdy traktaty będą przyjęte i przyniosą ich będzie działał na wszystkich. Poszczególne warunki

DEBATA ŚLĄSKA W NIEM. PARLAMENCIE

Berlin, 21. czerwca.

(E. E.) Parlament debatował będzie nad sprawą górnośląską. Oczekują przybycia przedstawicieli wszystkich niemieckich partii górnośląskich i delegatów wydziału 12-tu. Minister spraw zagr. Rosen wygłosi pierwsze swe przemówienie (jako minister) — poświęcone głównie sprawie śląskiej.

Ateny, 21. czerwca.

(E. E.) Przedstawiciele rządów ententy w Atenach otrzymały wskazówki, z których wynika, że Grecya będzie musiała zrezygnować ze Smyrny i zgodzić się na kilka zmian traktatu w Sevres.

mogą być jeszcze wymienione, ale tylko wówczas, gdy wszystkie strony na to się zgodzą. W Japonczykach — mówił dalej Lloyd George — mamy szczerych sprzymierzeńców, którzy oddali nam niezapomniane usługi. W czasie wojny towarzyszyli oni naszym wojskom w Australii i Nowej Zelandy w chwili, gdy krążownik niemiecki niepokoił ocean. Życzymy sobie utrzymania wypróbowanych stosunków i rozwiązania kwestyi, czy Japonczycy potrafią działać na Dalekim Wschodzie ręką w rękę z nami. Nie na końcu stoł również kwestya Chin, które szukając pomocy zwróciły oczy na nas i na Stany Zjedn. Angielska polityka zagraniczna nie czyniła nigdy różnicy z powodu rasy i cywilizacji, ani też różnicy między wschodem i zachodem, jednak współpraca ze Stanami Zjedn. jest dla nas zasadą podyktowaną instynktem i rozumem. Życzymy sobie współpracy z wielką republiką amerykańską we wszystkich częściach świata. Pragniemy dalej uniknięcia wzmożonych zbrojeń i chcemy omówić ze Stanami Zjednoczonymi każdą propozycję, zmierzającą do ograniczenia zbrojeń. Nie zapominajmy jednak, że życie Wielkiej Brytanii i Dominów zbudowane jest na potęgę morskiej: dlatego musimy się oglądać za zarządzeniami, których wymaga nasze bezpieczeństwo.

Wielkie zaburzenia bezrobotnych w Berlinie.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m). Wedle nadeszłych tu z Berlina wiadomości, przyszło tam do dużych zaburzeń, wywołanych przez robotników, pozbawionych pra-

cy. Napadli oni na dom, w którym się mieści rząd związków zawodowych, przyczem wśród zamieszania i tumultu kierownik związków zawodowych został ciężko zraniony.

USUWANIE KOMUNISTÓW.

Berlin, 21. czerwca.

(E. E.) Minister spraw wewnętrznych Dominus wydał do władz administracyjnych okólnik, nakazujący usuwanie komunistów z szeregów urzędniczych.

OPOZYCJA PRZECIW WIRTH'OWI.

Berlin, 21. czerwca.

(E. E.) Partye prawicy ostro występują

przeciw ostatniej mowie parlamentarnej Wirth'a, który oskarżył prawicę o inspirowanie mordercy Gare'sa. Niemiecka partya narodowa przeszła z opozycji zasadniczej do opozycji osobistej przeciw Wirth'owi, zapowiadając bezwzględna walkę z kanclerzem i reprezentowaniem przezeń zasadami republikańsko-demokratycznymi i rozpoczęcie otwartej propagandy monarchizmu.

Wiadomości telegraficzne.

(EE) Następcą Biesiadeckiego Pluciński. Wiceminister b. dzielnicy pruskiej Pluciński mianowany został generalnym komisarzem Rżtej w Gdańsku, na miejsce ustępującego Biesiadeckiego.

(EE) Lenin zmuszony do zwolnienia konstytuancy. Wedle wiadomości dzienników nie-

mieckich Lenin wyrazić się miał, że do odbudowy gospodarczej Rosyi trzeba pomocy Narodów obcych, które na pomoc tę zgadzają się pod warunkiem zwolnienia rosyjskiego Zgromadzenia Narodowego. „Jesteśmy zmuszeni uczynić zadość temu żądaniu — mówił Lenin — a tylko od nas zależy czy w Zgromadzeniu tem będzie większość komunistyczna“.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 22. czerwca.

MANIFESTACJE POGRZEBOWE.

Poważnie i bez zarzutu uczcili Rusi i lwowscy pamięć poległych żołnierzy ruskich w obronie rzekomych idei narodowych. Więcej tam było ceremoniału cerkiewnego jak politycznego, lecz iły rzewne matek, siostr i dzieci poległych, niechaj zbudują pomost do zgody bratniej, niechaj będą balsamem, który goi społeczne rany.

W wojnej niepodległej Polsce, bratni naród rurski, może być pewnym, że znajdzie odpowiednie zrozumienie dla swoich celów narodowych, o ile iść one będą po wytycznej linii politycznej polityki polskiej i może liczyć na poparcie całego społeczeństwa polskiego.

Mogły bohaterów polskich i mogły bohaterów ruskich niechaj będą tym pomostem, który złączy dwa bratnie narody i pokaże światu nasze potężne zjednoczone siły.

KACAPSKI NARYBEK.

Pod egidą znużonego intryganta politycznego z partji moskalofilskiej p. Wainkoidiego, któremu udało się starych kacapów przyciągnąć do jarzma ukraińskiego, zaczyna wojować redaktor pisma moskalofilskiego „Wola Naroda“ p. Kozma M'kolajewicz Pefedraty. Redagowane przez niego pismo wieje taką nienawiścią do wszystkiego co polskie, że dziwić się należy, iż odpowiednie władze tolerują taką prowokację. Szereg artykułów tego tygodnika, które mimo konfiskaty rozszerzane jest masowo, ma za cel zohydzenie i ośmieszenie zarządzeń władz polskich i wywołanie odpowiednich miasztrojów wśród włościanstwa ruskiego.

DO STRAJKU.

„Wpered“ ogłasza apel organizacyi zawodowych kelnerów i kucharzy, ażeby nie zważali na ogłoszenia przedsiębiorców i wytrwali w strajku. Ogłasza równocześnie rozkaz dla zawodowców strajkujących by omiotali Lwów aż do dalszego rozprządzenia.

Gielda we Lwowie.

Lwów, 22. czerwca.

(S) Ustawa sejmowa o gieldach w Polsce, wchodzi w życie w sierpniu br. Do tego czasu istniejące prowizoryczne gieldy mają uchwałić statuty, po których zatwierdzeniu gieldy zaczną funkcjonować na podstawie ustawy. Wczoraj odbyło się w Izbie Handlowej zebranie obu wydziałów (pieniężnego i towarowego) gield lwowskich, na którym przedyskutowano i uchwalono projekt statutu, opracowany przez gen. sekr. dra Panetha. Zebranie przewodniczył wicepr. Jan Wassung, a z ramienia Rządu obecni byli pp.: nadr. Pollak, Josse i Ceypek. Wedle nowego statutu obie gieldy dotychczasowe zlewają się w jedną, do której będą musiały należeć firmy trudniące się zawodo-wo handlem efektami i walutami (przynajmniej gieldowy) inni zaś członkowie, wzgl. uczestnicy, o ile zostaną przez Radę gieldową przyjęci. Na czele gieldy stanie prezydent, złożone z prezesa i czterech wiceprezesów, oraz rada gieldowa, złożona z 36 członków, po 18 z wydziału pieniężnego i towarowego. Po dyskusji 3-godzinnej, w której brał udział p. ref. dr. Paneth, Ceypek, Chajes, Grabscheid, Josse, Münz, Pollak, Kesler, Kochuba, Wassung i t. uchwalono statut, po którego zatwierdzeniu nastąpi ukonstytuowanie nowej, zjednoczonej już, gieldy lwowskiej.

NADESLANE.

SEKCJA RESTAURATORÓW

poszukuje natychmiast kucharzy i kucharek. Zgłoszenia w kancelaryi hotelu George'a lub hotelu Bristol. 12848

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. J. HESCHELES

powrócił i ord. Zyblikiewicza 31. od 3—5 Szczepienie. 1243

Car Iwan Groźny

Od jutra t. j. od czwartku
nowy wspaniały program

Kinoteatr LEW.

12881

dramat rosyjski w 5 aktach, cieszący
się bardzo wielkiem powodzeniem
dziś po raz ostatni!

Kupiectwo polskie a Targi Wschodnie.

Lwów, 22 czerwca.

(8) W wielkiej sali Giełdy odbyło się wczoraj wieczorem bardzo liczne zebranie lwowskich kupców celem zajęcia stanowiska wobec „Targów Wschodnich”. Tłumny udział i ożywiona dyskusja zaświadczyły o tem, że cały Lwów odczuwa moralną, kupiecką i przede wszystkim polityczną wartość jaką „Targi” mają dla naszego miasta. Zebranie, na które przybyli między innymi prezydenci miasta pp. Neumann i dr. Stahl, dyrektorzy banków pp. Turski, Padewski i dr. Bozewicz, za gwałtownym interwensem Komitetu Wykonawczego dyr. Turski, zaznaczając, że „Targi” mają dać warsztat pracy i ustalić pewien program pracy dla przyszłości Lwowa. Zebranie powołało na przewodniczącego prez. Neumanna, który zaznaczył, że Polska do uzyskania niepodległości politycznej musi dążyć do niepodległości ekonomicznej, musi dążyć do zdobycia sobie należnego jej stanowiska w konkurencji narodów, musi dla swoich obywateli uzyskać niezależność ekonomiczną. Zadaniem naszym znowu jest nawiązać do starych tradycji, do owych czasów, kiedy to kupcy aż z Azji przyjeżdżali czy to zbywając swój towar, czy też kupując u nas; musimy dążyć do wszelkich starań, by ze Lwowa uczynić węzeł handlu ze Wschodem. Trzeba okazać silną wolę i energię i musimy doprowadzić do tego, że stąd przez Lwów i ze Lwowa musi pójść handel ze Wschodem.

W dyskusji zabrał głos wiceprezes kongregacji kupieckiej p. Litwinowicz, domagając się, by wszystkie firmy zagraniczne były zastępowane w Polsce przez kupców polskich. P. Eisenstein żądał zniżenia udziału z 10.000 mk. na 5000. P. Chajes zaznaczył, że „Targi wschodnie” będą epoką w rozwoju miasta, kraju, handlu i przyniosą nam szereg i że poza efektem ekonomicznym przyniosą one mieszkańcom tutejszym, czującą gwałtowną potrzebę ekspansji naszej, także zadośćuczynienie moralne. (Przemawiali następnie pp. Uwiera, Maksymowicz, Menkes, Horszowski i dyr. Turski, który apelował do tegoż i solidności naszych kupców, poczem uchwalono termin subskrypcji przedłużyć do dnia 1 lipca, a po wyczerpujących wyjątkach p. dyr. Turskiego zebranie zamknięto.

Konferencya w sprawie oświaty pozaszkolnej.

Lwów, 22 czerwca.

(a) Z inicjatywy sekcji oświaty pozaszkolnej kuratorjum lwowskiego, odbyła się onegdaj w auli gimnazjum im. Batorego konferencya nauczycielstwa szkół lwowskich, celem omówienia programu prac w zakresie oświaty pozaszkolnej. W zebraniu, któremu przewodniczył dr. Gebert, wziął też udział kurator p. Sobliński.

Referent dr. Bałicki w interesującym referacie ujął bardzo szczegółowo zagadnienia pt.: „Rozrywki pedagogiczne”, wykazując konieczność pracy nauczycielstwa dla podniesienia rozwoju umysłowego i moralnego młodzieży szkolnej zapomocą teatru, koncertów, wycieczek, gier i zabaw.

Referent podzielił program rozrywek na cztery grupy, nazywając je: rozrywką estetyczną, naukową, praktyczną i fizyczną.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierali głos pp. Szczurkiewicz, dr. Niemczyński, dr. Zagaiewski, insp. Kwiatkowski, Aleksandrowiczówna, Rudnicka i in.

Wynikiem konferencyi było wybranie komisji, która ustali program szczegółowy i poczyni planowe przygotowania.

Pierwszy ten krok w kierunku ujęcia oświaty pozaszkolnej powitać należy z zadowoleniem, jest

to bowiem niewątpliwie głęboko pomyślana praca oświatowa, która wyjdzie na użytek nietylko młodszej, ale i starszej młodzieży szkolnej.

Organizacya szkół średnich we Lwowie w r. szkolnym 1921/22.

Lwów, 22. czerwca.

Wobec bliskich wpisów do szkół średnich Kuratorjum Okr. Szkolnego lwowskiego ogłasza następujące zestawienie organizacyi szkół średnich:

Gimnazjum III. (ul. Batorego), IV. (ul. Niekorowicza) i VI. (ul. Lyczakowska), zachowują typ dawny klasyczny. Nauka łaciny w tych szkołach zaczyna się już w klasie pierwszej, greki w trzeciej. Wszystkie pozostałe szkoły średnie przechodzą w klasach niższych do czwartej włącznie w typy nowe. Klasy I, II i III, tworzące t. zw. wspólną podbudowę, są wszędzie w nowych typach jednakże, zgodnie z programem ministerjalnym, obowiązującym powszechnie w b. zaborze rosyjskim i w pewnej ilości gimnazyjów Wielkopolski. W klasie czwartej rozpoczyna się w r. szk. 1921—22 i postępować będzie stopniowo w latach następnych różnicowanie na 4 typy.

Mianowicie typu I. matematyczno-przyrodniczego bez języków klasycznych, a z poważnym uwzględnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych będą: Gimnazjum I. (dotychczasowa I. szkoła realna, ul. Kubali), Gimnazjum VIII. (dotychczas realne, ul. Czarnieckiego) i Gimnazjum XI. (dotychczasowa II. szkoła realna, ul. Sadownicka). Typu neohumanistycznego t. z. również bez języków klasycznych — ale z poważnym uwzględnieniem nauki języka ojczystego i historii — będą oddziały gimn. II. (dawne niemieckie na Podwalu).

Typ III. humanistyczny przybliże gimnazjum IX. (dotychczasowa filia gimnazjum IV., ul. Chocimska) i X. (dawna filia gimn. VIII., ul. Wąłowa). W tym typie łacina jest obowiązkowa od klasy IV., greka nie udzielana zupełnie, nauki matematyczno-przyrodnicze w skromnym zakresie.

Typ IV. klasyczny nowy przyjmie gimnazjum VII. (ul. Sokoła). W tym typie łacina jest obowiązkowa od klasy IV., greka od V., nauki matematyczno-przyrodnicze w bardzo szczerpym zakresie. Gimnazjum V. (ul. Kuszewicza) i ewentualne oddziały równorzędne gimnazjum II. nie mają dotychczas typu określonego, za decyzją o nich Kuratorjum na podstawie próbnych wpisów, przy których publiczność sama wypowiedzie się szczegółowo, jakiego życzy sobie ustroju. Wszystkie typy są równoprawne i otwierają jednaki wstęp do studiów wyższych. Ponieważ jednak wielu pragnie zaznajomienia młodzieży z językiem łacińskim, przeto w wyższych klasach typu matematyczno-przyrodniczego będzie mogła być zorganizowana nauka tego przedmiotu jako nadobowiązkowa. Wreszcie zaznacza się, że obok nauki języka niemieckiego prowadzić się będzie naukę francuskiego, a rzeczą rodziców będzie oznaczyć, który z nich wybierają dla swych dzieci jako obowiązkowy. Drugiego języka nowożytnego będzie się mogła uczyć młodzież jako nadobowiązkowego.

Jakkolwiek w trzech niższych klasach szkół nowego typu nie ma różnic, jednak rodzice, którzyby z góry przeznaczyli swych synów do pewnych typów, chcąc uniknąć niepożądanego przenoszenia do innej szkoły, uczynią lepiej, skierowując ich do właściwej szkoły, chociaż bezwzględnie nie jest to ko-

niecznym. Zmiana typu, w razie gdyby ten nie odpowiadał zdolnościom ucznia, nastąpić może bez żadnych egzaminów wstępnych. Przy wyborze zakładu dla uczniów klasy I.—III. może więc w danym wypadku odgrywać rolę także zamieszkanie rodziców ze względu na bliskość do szkoły.

Klasy wyższe od V. w górę zachowują w r. szk. 1921—22 we wszystkich szkołach lwowskich plan i ustrój dotychczasowy.

Gimnazjum z jęz. wykładowym ruskim (ul. Sapiehy) zachowuje dawny typ klasyczny z oddziałami kl. I.—IV. typu humanistycznego, filia zaś gimnazjum tego (Dom Narodny) dawny typ klasyczny.

Bliższych szczegółów mogą interesować dowiedzieć się z wydanych przez Ministerstwo Wyznań, Rel. i Oświecenia Publicznego „Programu gimnazjum państwowego” oraz „Zasad planu nauczania w szkole średniej” jako też z krótkich „Zasad nowej organizacyi szkolnictwa średniego w Małopolsce”, wydanych przez Radę szkolną krajową (do nabycia w Książnicy Polskiej T. N. S. W., Lwów, Mateckiego 5).

Sprawy miejskie.

Lwów, 22 czerwca.

(a) Na wczorajszym posiedzeniu magistratu pod przewodnictwem prezydenta p. Neumanna załatwiono szereg bieżących spraw gminy.

Między innemi powzięto uchwałę co do podwyższenia opłat kahalnych izraelskiej gminy wyznaniowej. Zgodzono się mianowicie na opłaty rzeźniane od bydła i drobiu, na pobieranie opłat od zapowiedzi 15.000 mk., (ubodzy wolni od opłat), taksy pogrzebowe podwyższono do 20-krotnej wysokości podatku wyznaniowego, taksy od nagrobków 12.000 mk. itd.

Na rabina postępowego zatwierdzono kandydaturę p. Freunda.

Z innych spraw udzielono zezwolenia p. Paszkiewiczowi na budowę Zakładu kąpiel. słonecznych przy ul. św. Wojciecha, wreszcie uchwalono kredyt w wysokości 700.000 mk. na rekonstrukcyę kurtyny żelaznej w teatrze miejskim.

Kronika telegraficzna.

(PAT) Trzęsienie ziemi w Messynie. Donoszą w Messynie, że odczuto tam bardzo silne trzęsienie podzieme. Trzęsienie ziemi odczute również we wielu miejscowościach Kalabrii.

(E. E.) Liczba samobójstw w Niemczech zwiększyła się w ostatnich czasach do niebywałych rozmiarów, tak, że przybierają one charakter niebezpiecznej epidemii, która szerzy się w całym kraju.

(Telef.) (m) Warszawska „Rzeczpospolita” zwija wydanie wieczorne. Obecnie mówią w Warszawie powszechnie o zamknięciu wydania wieczornego „Rzeczypospolitej”.

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” prosimy o **BEZZWŁOCZNE**

wpłacenie prenumeraty za miesiąc Lipiec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorem, którzy prenumeraty **NOWEJ** wraz z ewentualną zaległością nie wpłacają najdalej do dnia 5-go Lipca 1921 r., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazaniem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

TYGRYSY MORSKIE

rekiny, kraby, polipy itp. stworzenia morskie możemy oglądać jak żywe, w obrazach rzucanych na ekran przez najnowszy system reflektory w 7 akt. dramacie p. t.: „20.000 MIL POD WODĄ” wyświetlanym obecnie w „Marysienke” i „Koperniku”. Łączy się z tem pełna osobliwość historia tajemniczego żeglarza, przeplatana romansem o nadzw. barwności. Jak premiera dowiodła, również muzyka do tego filmu dostosowana, stoi na wysokości zadania.

wadził kurs języka francuskiego w „Ecole Reforme” — a obok pracy naukowej zajmowały go zawsze żywo zagadnienia dydaktyczne. Obecnie w Poznaniu objął katedrę romanistyki — lecz skon przecił działalność jego u samego wstępu. Z pokolenia, które równocześnie z nim studyowało na Uniwersytecie lwowskim, odeszło już kilku: Wierzbicki, Stögbauer, Dąbrowski, Matkowski... Teraz — gdy wojna tak wielkie poczyniła spustoszenia kulturalne, ubytek tego pracownika cichego, wytrwałego a rzetelnego, który zapisał swój i siły ofiarował uniwersytetowi poznańskiemu i w jego murach pragnął działać na pożytek nauki polskiej — tem znaczniejszy czyni wyłom w szeregach i masu wa bolesne refleksje... R. i. p.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Środa, 22. czerwca o 7.30 wiecz.: „Biały mazur”, operetka.

Czwartek, 23. o 4 popoł. „W ogrodzie Jezuickim”, obrazek w 3 odsłonach z prologiem J. Walfickiej, przedstawienie dla dzieci, urządzone staraniem „Białego Krzyża”.

„Czwartek, 23. o 7.30 wiecz.: „Czar munduru”, operetka z p. Dorą Hellén.

Piątek 24. czerwca o 4.30 popoł. „W ogrodzie Jezuickim”.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

(r) To się nazywa lato! Zrewoltowało się widocznie lato i nie chciało absolutnie zejść na padół ziemski w terminie, wyznaczonym od wieków. Gdyby nie spojrzenie na kalendarz, wykazujący datę i nazwę miesiąca, niktby nie uwierzył, iż to miał być wczoraj pierwszy dzień letni. Z rana pokropił nas deszczyk. W południe kokietowało z nami słońce. Widocznie jednak dojrzało coś niemilego, bo skryło się wkrótce za chmury, niby obrazem. Zaś wieczór lunął deszcz tak silny i gwałtowny, iż robił wrażenie „oberwania się chmury”.

Adres dla prof. dra Jana Kasprowicza. Na wystawie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych jest od kilku dni wystawiony adres Związku Polskich Towarzystw Naukowych, zawierający podziękowanie prof. dr. Janowi Kasprowiczowi za postanowienie pozostania we Lwowie i odmowę przyjęcia katedry w Poznaniu. Adres jest artystycznie wykonany przy użyciu motywów rodzinnych przez p. Rudolfa Mekickiego.

† **Bolesław Orłowski.** Przyszła z Poznania wiadomość o tragicznej śmierci Bolesława Orłowskiego, wychowanka Wszechnicy Kazimierzowej. We Lwowie studyował romanistykę, dyplom doktorski uzyskał w Paryżu. Przez pewien czas pro-

(x) **Przerwa w komunikacji tramwajowej.** Podczas gwałtownej ulewy, jaka nawiedziła miasto nasze wczoraj wieczór, tor kolei elektrycznej w ulicy Kopernika został zupełnie zamulony. Jak zwykle podczas ulewy piasek, glina i kamienie z wodą spłynęły z Cytadeli ulicą Wronowską na ulicę Kopernika. Z tego powodu wóz tramwajowy L—D koło budynku głównej poczty, gdzie obecnie buduje się kanał, wykoleił się ze szyn. Zanim oczyszczono tor i koła wozu włożono z powrotem w szyny, upłynęło około 45 m. Przez ten czas ruch tramwajowy na linii L—D był wstrzymany.

(r) **Czyja wina?** O funkcjonowaniu Pata pisało się już wiele razy. Dziś znowu jesteśmy zmuszeni zganić tę instytucję. Mianowicie warszawskie gazety otrzymały Patową informację o wywiadzie z ministrem spraw zagr. Skirmuntem, zamieszczoną w „Neue Freie Presse” już z niedzieli na poniedziałek, podczas gdy gazety lwowskie dostały tę samą wiadomość dopiero w poniedziałek, tak, że wydrukować ją można było dopiero we wtorkowych dziennikach. Sądząc z tego, zupełnie niesłusznie obrała sobie instytucja wspomniana miano „Polskiej Agencji Telegraficznej”, podczas gdy wiadomości podawane przez nią otrzymuje jak się zdaje koleją, a nie zapomocą drutu telegraficznego.

(§) **Strajk kelnerów trwa w dalszym ciągu.** Ka wiarnie solidarnie są zamknięte, a do biura pośrednictwa pracy, stworzonego przy korporacji zgłosili się wczoraj kilku kucharzy i kelnerów, którzy zostali natychmiast przyjęci do pracy. Nie jest wykluczone, że kawiarnie zostaną uruchomione już z dniem jutrzejszym.

(—) **Zamach samobójczy.** Helena K., licząca 30 lat, zamieszkała przy ul. Janowskiej, wczoraj w zamiarze samobójczym napiła się sublimatu. Po wód nieznany. Wezwane pogotowie ratunkowe nie udzieliło desperatce pierwszej pomocy, albowiem nie życzyła sobie, by ją ratować!

(—) **Do pogotowia ratunkowego** zgłosił się wczoraj o pomoc: szwec And. Schulhan, liczący 37 lat, któremu podczas sprzeczki paserob złamał dwa żebra i zranił twarz i głowę. — Katarzyna Zwarycz, licząca 23 lat, służąca, raniła w głowę i plecy przez nieznanego żołnierza oraz Konstanty Kösling, zamieszkały przy ul. Deckerta l. 6, który tak nieostrożnie „manipulował” rewolwerem swego szwagra, że kula przeszła mu na wyrost powyżej kolana lewą nogę. Po opatrzeniu ran Schulhana odwieziono do szpitala.

(—) **Pokąsani przez psy.** W ulicy Bożniczej pokąsał jakiś złośliwy pies 13-letniego Leona Wenda w lewą nogę. — Reginę Schultmacher, liczącą 20 lat, ukąsił wczoraj pies sąsiadki... w nos!

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcje bankowe na sztalę liczone z kuponami bieżącymi.

Wart. nominalna	Wyw. Koc.	Ostat. dyw. Koc.	Plac.	Żądaj. Transp.
Bank aut. związkowy IV i V em.	280	16.80	485.—	—
Bank dyskontowy	280	—	550.—	—
Bank hipoteczny gal.	280	21	685.—	—
Bank hipot. rumelny	280	28.—	420.—	—
Bank Małopolski	280	23	40675.—	—
Bank powszech. kredyt.	140	7—	275.—	—

76
JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS
SYN NOCY.
 POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA
 tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.
 (Ciąg dalszy).

— Może jeszcze nie wszystko stracone, rzekł Alvarez. Może z jakiegokolwiek powodu wrócili do Ruin... Może odłożyli swój wyjazd...
 — W takim razie — mruknęła Ewa rozpogodzona nieco powracającą iskierką nadziei — w takim razie trzeba by wymyślić co innego.
 — Nie zapomnij o nas Ewo!
 — Dotrzymam słowa.
 — A więc za godzinę w oberży?
 — Powiedzmy za półtorej godziny. Poczekajcie na mnie... Ach, prawda, zamknęłam tego balwana, co leży teraz w wodzie i więcej nie powstanie.
 — Uczta dla kraków, zauważył Alvarez.
 — Klucz rzuciłam, poszukajcie przed domem, trochę na prawo, znajdziecie go tam na pewno...
 — Słuchaj Ewo, a czy będzie co do wypicia, szukając na ciebie?
 Porozumiewając się tak, doszli do koni, przywiązanych do drzewa i drzemających spokojnie.
 Dziewczyna zwinnym skokiem znalazła się na siodle.
 Drżąc od zdenerwowania ręką umiując lejce awolowała ze złym śmiechem:
 — Idźcie chłopcy, idźcie i pijcie za zdrowie Tuarega! Do widzenia za chwilkę!

VI.
 — Most się zawalił! niepodobna posuwać się dalej — zawołał Stelio de Villares, jadący na czele gromadki.
 W miejscu tem droga była tak wązka, że dwa konie nie mogły postępować jeden obok drugiego.
 Cały orszak zatrzymał się tak gwałtownie, że koń Hoggara, zamykający pochód, stanął dęba.
 Ismael, jadący bezpośrednio za młodym wozem, uniósł się w strzemiączach, by rozglądać się ponad ramieniem Stella, który stał nad samym brzegiem przepaści.
 — To dziwne! szepnął w zamyśleniu stary mędrzec...
 Syn Nocy zwrócił głowę ku niemu.
 Zamienili ze sobą spojrzenia, nie mówiąc ni słowa.
 — Nawróćcie! — krzyknął młodzieniec. Zjeździemy z powrotem ku „Zielonemu Brzegowi”, potem wzdłuż doliny aż trafimy na bród. Spóźnimy się o dwie godziny, oto wszystko.
 Zawrócił na miejscu; zaczęto, wstrzymując trochę konie, spuszczać się po stromej ścieżynie.
 — Gdy będziemy na dole, Ismaelu, trzeba będzie dać pokrzepiającego napoju Matyaszowi — rzekł Stelio. Za ciężkie to trudy na jego stare lata!
 — Podtrzymuje go głęboka nadzieja — odpowiedział Ismael. Nauczałem cię przecież i mówiłem po wielekroć razy, jak niespożyta a nieswiadoma mamy w sobie siłę, a sła ta nazywa się wola.
 „Mówię sła „niewiadoma”, gdyż nieznaną jest jeszcze jej cudowna władza. Ten starzec jednak, ten człowiek pospolity i bez kultury, odgadł

ją instynktownie. Przed chwilą, gdy podawałem mu napój, powiedział mi w zaufaniu:
 „Proszę się nie obawiać, panie Ismaelu, dotrąm do ostatka, ponieważ nie chcę umrzeć, zanim obacze, jak moi ukochani państwo zostaną pomśczeni przez własne ich dziecię!”
 „I on tej chwili dożyje. Synu, rozumiesz mnie? Dożyje, ponieważ „chce żyć”.
 Zamłki starzec.
 Posuwali się w milczeniu, w tę ciutną noc, całą srebrną od srebrnych promieni księżyca.
 Dokoła panował niezamącony spokój. Mała gromadka ludzi szła w skupionym milczeniu, przywanem jedynie stłumionym knokiem koni brodzących wśród gęstej, miękkiej trawy...
 — Co robić? — Liczniejsi są od nas...
 — I Hoggar wśród nich — dorzucił Alvarez, drżąc na całym ciele...
 — Słuchajcie... już są tu... zatrzymali się...
 — Zawróćcie... jada z powrotem...
 — Trzeba śc w ślad za nimi — rzekła Ewa.
 — A co potem?
 — Ach! — czy ja wiem, co potem? — zawołała Ewa w zapamiętałem uniesieniu. Wiem tylko, że chodzi tu o mój los. Chcę przynajmniej wiedzieć...
 Uderzyła gwałtownie konia obcasem w bok i ruszyła szalonym galopem.
 Z kolei towarzysze jej również powsiadali na konie; Alvarez zrzędził:
 — Wściekła się! — Czego ona się spodziewa?
 — Sprawa z Tuaregiem skończona! Wymknijcie się i tym razem.
 — Na wszelki wypadek musimy jechać w ślad za nią! — rzekł najmłodszy i najmłodszy.

Bank przemysłowy	280	28	530	—	—
Bank miast i kred. gal.	280	35	530	—	—

II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych

Tow. akc. brow. lwow.	850	100	11630	—	—
Tow. akc. Chodorów	148	—	1903	2000	1980
Tow. akc. fabr. kart	149	21	1780	—	—
„Umielów” fabr. porcel.	1000	—	8375	—	—
fabr. cementu „Portland Szczakowa”	148	28	—	—	—
Tow. akc. „Galicya”	490	301	50000	—	—
Tow. akc. „Gafota”	148	22	2125	—	—
Tow. akc. „Górka”	140	15	9030	—	—
„Otkos”, zakł. pra. drz.	1000	—	3750	—	—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów” l. i. l. em.	500	00	1900	1950	1925
Pezet	500	—	1075	—	—
„Pocisk” Zakł. amunic.	500	00	1200	—	—
Polska nafta	500	75	1825	—	—
Polska nafta III em.	500	—	1800	1850	1825
Polskie Tow. handlowe	500	21	1050	—	—
„IV em.	140	21	950	1000	975
Tow. akc. „Rakowawa”	149	28	5200	—	—
Zakłady elektr. „Sierasz”	148	5	2200	—	—
Gal. Zakł. gór. „Sierasz”	140	—	5500	—	—
Tow. akc. „Zabniszka”	149	20	7800	—	—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank malopolski dla kraj. 4 i pół proc.	98	—	100	—	—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	99	25	101	25	—
Bank hip. gal. 4 proc.	91	50	93	50	—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	98	—	100	—	—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	103	—	105	—	—
Polski bank kr. 4 proc.	98	50	100	50	—
Tow. kred. gal. niem. 4 i pół proc.	107	50	109	50	—
Tow. kred. gal. niem. 4 proc.	101	—	103	—	—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	97	50	99	50	—

Oblig. za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Bezin kraj. 4 i pół proc.	99	—	101	—	—
Komun. Bezin kraj. 4 proc.	87	—	89	—	—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	87	—	89	—	83
Polyszka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	86	—	88	—	—
Polyszka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	85	—	87	—	—
Polyszka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	85	—	87	—	—
Pol. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkła)	88	—	90	—	—
Pol. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	90	50	92	50	—
Pol. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	95	—	97	—	—
Polyszki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88	—	90	—	—
Polyszki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88	—	90	—	—
Polyszki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88	—	90	—	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	460	—	500	—	—
„ „ „ po 500 rb.	300	—	350	—	—
„ „ „ drobne	220	—	280	—	—
„ „ „ dumskie po 1000 rb.	65	—	85	—	—
„ „ „ po 250	55	—	65	—	—
„ „ „ kieronki (po 40 i 20)	25	—	30	—	—
Karbowanice po 1000	5	—	7	—	—
Grzywny po 500 i wyżej	7	—	10	—	—

1 frank francuski	100	—	106	—	—
1 frank szwajcarski	190	—	210	—	—
1 L. Sterling	5050	—	5550	—	—
1 dolar amerykański	1435	—	1535	—	—
1 dolar kanadyjski	1200	—	1300	—	—
Marki niemieckie (po 1000)	2050	—	2200	—	—
„ „ „ (po 100)	1950	—	2100	—	—
„ „ „ (drobne)	1850	—	2000	—	—
Lei rumuńskie po 500	2200	—	2400	—	2300
„ „ „ drobne	2100	—	2200	—	—
Liry włoskie	62	—	68	—	—
Czeskie korony	2000	—	2200	—	—
Czeskie korony niższe	2030	—	2230	—	—
Korony austr. niem. stemplowane	198	—	210	—	—

VI. Dewizy.

Na Londyn	5050	—	5550	—	—
„ Paryż	102	—	112	—	—
„ Zurych	210	—	230	—	—
„ Praga	2100	—	2250	—	2175
„ Wiedeń	210	—	235	—	—
„ Berlin	2100	—	2250	—	—
„ Nowy Jork	—	—	—	—	—
„ Bukareszt	2200	—	2400	—	2210
„ Bruksela	—	—	—	—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 21 czerwca.

W akcjach przemysłowych największy ruch w akcjach Chodorowskich, które z 1950 awansowały stopniowo na 1980.

Parowozy ustaliły się przy kursie 1925.

Polska nafta III. emisja notowała 1825.

P. T. H. IV. emisja płacono 975.

W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4 proc. Kolejowych Banku krajowego po kursie 88.

Kursa walut zagranicznych tylko przejściowo były nieco słabsze, w końcu poszły znacznie w górę.

Szterlingi płacono 5500, na dalsze oferty kupna brakło podaży.

Leje rumuńskie płacono 23.

Dewizy na Berlin 2210, na Pragę 2175.

Z powodu przerwy telefonu nie było wiadomości ani z Krakowa, ani z Warszawy.

Tendencja naogół zwykła, usposobienie silne.

Z LWOWSKIEJ GIELDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 22 czerwca.

Na popołudniowej giełdzie nieoficjalnej panowała tendencja zniżkowa. Dolary amerykańskie notowano 1500—1520, jedynki i dwójki 1480 do

1485, dolary kanadyjskie 1300—1320, jedynki i dwójki 1265 do 1275, marki niemieckie 23—23.50, setki 22.50—22.70, drobne 22.40 do 22.50, leje 22.50—22.70, drobne 22—22.10, korony aust. tysiącówki 3300—3400, setki 420—425, 50 140—145. 20 2.70—2.80, 10 1.85—2, franki franc. 100—110, funty szterl. 4150—4200, ruble pięćsetki 3—3.25, setki 5—5.50, 25 2.60—2.85, 10 2.50 do 2.65, piątki 2.10—2.15, trójki 1.60—1.75, jedynki 90—1 mk., dumskie tysiącówki 75—85, a 250 48 do 55, karbowanice 4.80—5.10, hrywny 14—17.

Złoto: 20-kor. austr. 5000—5100, 20-frankówki 4000—4050, 20-markówki 4900—5000, 10-rublowki 5600—5700, funty szterl. 5000—5050, dolary 1440—1445.

Srebro: korony austr. 92—93, floreny 180 do 190, ruble 270—285, kopiejki 95—1, dolary 800 do 850

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. czerwca.

(PAT). Transakcje: Akcje: Bank dyskontowy warsz. I—VI em. 2200; Bank Handl. warsz. I—VIII em. 1600, X em. 1600; Bank dla Handlu i Przem. w Warsz. I—V 1400; Bank Kredyt w Warszawie I—IV em. 2200; Warsz. Tow. fabr. cukru 11600; Warsz. Tow. kopalń węgla I—IV em. 1660; L. J. Borowski I—VI 1680; Bracia Jabłkowski I—V em. 1900; Firlej z r. 1921 8500; Żyrardów 37500; Ostrowieckie Zakłady 8400; Polska Nafta I, II, III em. 1850; Żegluga polska 2675; Przemysł drzewny 1675; Zawiercie 37600.

Obligacje: 6 proc. obligacje z r. 1915/1916 242—237; 6 proc. obligacje z r. 1917 115—110.

Listy zastawne: 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 263—262.

Waluty: Ruble carskie setki 530, 5-setki 285; Ruble dumskie tysiącówki 70.50; dolary Stan. Zjedn. 1375; Czeki na Paryż 115; Czeki na Berlin 20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 czerwca.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej walut nie notowano. W dziale akcji ożywienie w dalszym ciągu. Obroty duże, kursa utrzymane. Papiery publiczne zwykływały. Rublami chętnie obracano.

— Jak ona pędzi!...
— Nieustraszona dziewczyna!
— O tak! — odparł Pedro Alvarez z pewnym zadowoleniem, to kobieta z głową, trzeba jej to przyznać.

— W drogę!
— Ruszajmy!
Wspaniałe mieli konie towarzysze Dicka Czerwonego. Umiejęli zawsze galgany zrobić kapitalny wybór, przywłaszczając sobie tabor podróżników, czy to wziętych w niewolę, czy też uspiołych pod namiotem swego obozowiska.

W tej chwili prześliczne te zwierzęta leciały piekielnym tempem.
Na czele galopowała Ewa.
W ślad za nią mknęli tamci, sami nie wiedząc dokąd ich prowadzi ta dyabelska dziewczka.

Morze.
Cudna, niezmiernona tafla wody w porannej opalowej godzinie.
Słońce, poprzedzone krwawą pożogą, ukazało się na horyzoncie. Zawsze to samo, odwieczne, królewskie zjawisko, powtarzające się co dnia od wiek wieków.

Wschód słońca nad morzem...
Nagle, na mgnienie oka wszystko dokoła załonęło w złocie i ogniu.
A potem niebo powróciło do swej zwykłej szlachetnej lazurowej barwy i morze odbijając błękit nieba, było jak jeden lazur, a na horyzoncie wszystko zlewało się w przedudną harmonię, błękit morza z błękitem nieba.
Odwieczne, prastare zjawiska, dające zawsze

ten sam pokarm dla wyobraźni ludzkości i nigdy nie nużące jej zachwyty.
Na wybrzeżu Syn Nocy, gnany gorączką niecierpliwością, wyprzedził swych towarzyszy i siedział teraz pogrążony w głębokiej zadumie.

Na wodzie stał statek na kotwicy. Delikatne jego kontury rysowały się z niewypowiedzianym wdziękiem. W porannym świetle dźwięki piękny zagłowiec śnił nieskazaną białością.

— Coż książę panie — rozległ się obok Syna Nocy głos czuły, acz lekko ironiczny — marzycie jak widzę?

To Ismael dotykał jego ramienia i uśmiechał się swym zwykłym kwaskowatym uśmiechem:

— A podoba ci się twój piękny statek?

— Co ty mówisz?

— Mówię, że okrecik, kołyszący się na cichej, błękitnej fali, jest własnością księcia de Villares.

Po chwili dorzucił ze smutną melancholią:

— Syn Nocy przedzierzga się obecnie w europejskiego magnata!... Spójrz, Synu, na tę małą łódkę, odbijającą od statku i mknącą ku nam za pomocą wiosel... to marynarze, pozostający na twoim żółdnie, jadą po nas, by nas umieścić na pokładzie okrętu, który jeśli wiatr będzie nam sprzyjał, dowiezie nas wkrótce na tamtą stronę oceanu... Rzuc okiem, po raz ostatni na ziemię, wśród której wyrosłeś, gdyż nigdy już do niej nie wrócisz!

Gwałtownie wzruszony młodzienczek ścisnął mocno rękę Ismaela.

— Czy, nigdy tu nie wrócę? — szepnął. — Naprawdę tak myślisz?

— Cywilizowane życie zamknie cię wkrótce w swe ciasne ramki — rzekł z gorączką stary

mędrzec. Ja się z tego wyzwolę, ty wpadniesz pod jego urok, nie mam żadnych wątpliwości.

Wśród tego przybliżył się Hoggan i przysłuchiwał się słowom Ismaela, a ponure jego wejście spoczęło badawczo na Synu Nocy.

— Czy książę de Villares? — zapytał z wielką uprzejmością jeden z marynarzy, wysiadających z barki.

— To ja, mój chłopcze, odparł z prostotą młodzieniec.

— Książę panie, jesteśmy na twoje usługi — proszę wsiadać. Czas jest odpowiedni i wiatr będzie miął z tyłu.

— A więc wsiadajmy, moi drodzy — powiedział Stelio.

Jeden z majtków zarzucił haczyk i zaczął łódkę o długi, płaski kamień w małej zatoce, w której woda pluskała cichutko.

Najpierw posadzono Matyaszka, któremu radość i nadzieja zdawały się dodawać nowych sił. Za nim wsiadłi wszyscy, a majtek podniósłszy małą kotwiczkę, wskoczył ostatni do łodzi. Odbili od brzegu.

W tym samym czasie nadjechała Ewa w towarzystwie czterech swych współników.

Przez chwilę zapadła w neme osłupienie. Potem chwyciła ją złość, granicząca z waryacją.

Wydała chrapliwy okrzyk i groźną pięść wyciągnęła w stronę barki, która oddalała się, prując przezrocze fale i zostawiając za sobą długą błyszczącą brzdę. Włosła uderzały miarowo o cichy błękit wody.

— Ognia! Pa! wrzasnęła Ewa, podobna do furii. Pa! W Tuarega! Zabić go! Zabić Tuarega! (C. d. n.)

OBROTY NA GIELDZIE WILENSKEJ.

Wilno, 21. czerwca.

(§ E. E.) Radio. Obroty na nowo utworzonej giełdzie dochodzą 10 milionów mk. dziennie. Czarne giełdy straciły całą em. znaczenie. Obroty licznych kantorów wymiany zredukowane zostały do minimum.

Z pobytu wiceministra handlu i przem. w Lwowie.

Lwów, 22. czerwca.

Istniejąca od kilku miesięcy we Lwowie pod patronatem Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej, nowa rodzima placówka „Zakłady przemysłowe Łoza”, Tow. z ogr. odp., ześrodkowująca cały przemysł koszykarsko-artystyczny, drobny przemysł drzewny i gospodarczy wschodniej Małopolski, przyjmowała w swoich biurach i warsztatach dnia 19. bm. gość warszawskich: Wiceministra P. Strassburgera, oraz starszych referentów Ministerstwa handlu i przemysłu.

Panowie ci, zainteresowani solidnym i stosunkowo bardzo tanimi wyrobami tego Towarzystwa, spotykającymi w sklepach warszawskich i poznańskich, pośpieszyli podczas krótkiego pobytu we Lwowie do gmachu Instytutu technologicznego, ul. Bouvarda 5, J. p. celem zapoznania się bliżej z wytwórnia Tow. „Łoza” i przyglądnięcia się wielkim składom gotowych wyrobów, przyczem przyrzekli „Łozi” jak najwydatniejszą pomoc w jej dalszej, silnie już rozwiniętej, organizacji eksportu zagranicznego. Jadąc do Rumunii dla podpisania tamże umowy handlowej, wzięli z sobą artystycznie przez firmę „Snapshot” wykonane katalogi z fotografiami, celem złożenia ich w tamtejszem poselstwie polskiem.

Oprócz wyrobów koszykarskich, jakoteż wyrobów drzewnych i gospodarczych, oglądano kilkanaście warsztatów tkackich, wytwarzających plecionkę t. zw. „merle” (spatri). Jest to zupełnie nowy, u nas dotychczas nie znany przemysł, który w niedługim czasie uwolni nas od konieczności sprowadzania tego fabrykatu z Czech. Za śmiały ten krok nie poślakapi społeczeństwo niewątpliwie uznanie i poparcia zarówno Towarzystwu „Łoza”, zasobnemu w wielkie kapitały, złożone przez wybitnych, znanych w przemyśle małopolskim udziałowców, idącemu całą siłą pary ku uzdrowieniu zaniedbanego wytwórczego przemysłu koszykarskiego i tkackiego na terenie wschodniej Małopolski, jakoteż energicznemu jego dyrektorowi P. inż. Eugeniuszowi Porębskiemu i całej Izbie handlowej i przemysłowej, jako łącznik z Tow. „Łoza” w powyższej gałęzi przemysłu gorliwie pracującym. Takie próby uruchomienia różnych gałęzi przemysłowych, podejmowane z energią i umiędnie jak przez Tow. „Łoza” zalecają się same przez się, jako najwłaściwsza droga, wiodąca ku poprawie naszych stosunków ekonomicznych. To też za błędom „Łozy” przesłać należy serdeczne „Szczęść Boże”!

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 22. czerwca.

Na targach lwowskich ruch wzmożony. Popyt na wszystkie artykuły spożywcze średni. Ceny mięsa, pieczywa i wiktualii utrzymują się na jednej wysokości, okazując stopniową w handlu hurtowym tendencję zwykłą, natomiast fluktuacyom ulegają ceny jarzyn.

Wczoraj płacono za wiązkę: szparagów małych od 50—80 mk., większych od 80—150 mk., rzodkiewki od 5—12 mk., cebuli lub czosnku od 5 do 10 mk., za małą wiązkę marchewki 5—10 mk., dużą do 30 mk., pietruszki od 4—8 mk., szczyptorku 2 mk., kopru 2 mk., „zielonego” 5 mk., za stów

kę sałaty 5—10 mk., kalarepy 8—12 mk., kalafioru 50—80 mk., za liter poziomek 100 mk., burówek 70 mk., grochu łuszczonego 150 mk., w łuskach 80 mk., ziemniaków 40—50 mk., za „kupkę” szpinaku 3—6 mk., szczawiu 2 mk.

Za kilo starych ziemniaków płacono 12—15 mk., buraków 15 mk., marchwi 15 mk., cebuli 90 mk., kapusty kiszzonej 20 mk.

Za jedno jajo płacono 10—11 mk., za liter miska 35 mk., kwaśnej śmietany 120 mk., za kilo masła 450—550 mk., sera 110—120 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 180—190 mk., wieprzowego 250—290 mk., cielęcego 150—160 mk., słoniny 400 mk., sadła 450 mk., kiełbasy 450 marek.

Za kilo chleba białego płacono 120—130 mk., ciemnego 80—90 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 12 mk.

Za kilo białej maki płacono 140—150 mk., ryżu 90 mk., kaszy hreczanej 70—75 mk., jagiel 70 do 75 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., gryśniku kukur. 70 mk., cukru białego 500 i zwyż, żółtego 400 mk.

Kronika sportowa

Lwów, 22. czerwca.

Match Team A — Team B. We czwartek, 23. czerwca o godz. 6 popoł. odbędzie się na boisku Klubu sportowego „Pogoń” match kwalifikacyjny Team Lwowa „A” i Team Lwowa „B”, na podstawie którego Lwowski Związek piłki nożnej ustali skład drużyny reprezentacyjnej Lwowa na match Lwów—Kraków, mający się odbyć dnia 29. czerwca w Krakowie. Ceny wstępów: Trybuna 50 mk., parter I 30 mk., parter II 20 mk.

Węgrzy we Lwowie. L. K. S. „Pogoń” chcąc dla publiczności sportowej urządzić prawdziwą atrakcję, a dla drużyny swej sprowadzić prawdziwego przeciwnika, nie bacząc na olbrzymie i niebywałe dotychczas koszty, postarał się o przyjazd węgierskiej drużyny „Kispesti A. C.” z Budapesztu, która rozegra we Lwowie dwa matche footballowe, w niedzielę i poniedziałek. Ponadto przybywa do Lwowa i rozegra w sobotę match-rewanż z „Pogonią” mistrz okręgu warszawskiego „Polonia”.

Jednym słowem kroi się dla Lwowa, dzięki „Pogoni” pierwszorzędną sensacyę. Bliższe szczegóły wszystkich trzech matchów podamy jutro.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA WILNO-WARSZAWA.

Wilno, 21. czerwca.

(§ E. E.) Radio. Utworzyło się tu Polskie Towarzystwo Komunikacji Powietrznej. W niedługim czasie utworzona będzie linia powietrzna Warszawa-Wilno. W dalszej perspektywie zamierzona jest linia powietrzna pocztowo-towarowa na przeźstrzeni: Wilno-Ryga-Peterburg-Moskwa.

Kontrola piekarń lwowskich.

Komisyjne zwiędzenie piekarń. Fatalne stosunki. — Piekarnie w norach i ruderach. — Zamknięcie 6-ciu piekarń.

Lwów, 22. czerwca.

(n) Na podstawie rozporządzenia ministerstwa zdrowia publicznego rozpoczęła się onegdaj we Lwowie rewizya wszystkich piekarń, która ma na celu stwierdzenie, czy przedsiębiorstwa prowadzone są należycie pod względem higienicznym i sanitarnym. Do podjęcia tej akcji ze strony władz przyczyniły się w wielkiej mierze ustawiczne skargi publiczności na jakość wypiekanego chleba.

Z ramienia władz miejskich przeprowadza kontrolę komisya złożona z lekarza miejskiego dra Liwincwicza, komisarza konceptowego mag. p. Belowskiego, inżyniera Blaima i naczelnika straży pożarnej p. Ciechlewicza.

Na ogólną ilość około 100 piekarń w pierwszym dniu skontrolowane 24 przedsiębiorstw. Na ogół stwierdzono fatalne stosunki sanitarne, a przedewszystkiem nieodpowiednie pomieszczenie, wobec czego zarządzone zamknięcie 6 piekarń.

I tak stwierdzono, że w rzeczywistości przy pl. Rybim i. 5 piekarz Józef Staßhammen uprawia swe rzemiosło w prywatnym swym mieszkaniu wśród niehigienicznych warunków. Również zamknięto należąca do tego piekarza „filie” tej piekarni przy Starym Rynku l. 1.

Leib Silberman przy ul. Starotandetnej l. 7 urządził sobie piekarnię w ciemnej i brudnej piwnicy. Podobną piekarnię, należąca do Harega Bohre ta przy ul. Smocznej 11, w lokalu piwnicznym wysokości 2 metrów również opieczutowano.

Berta Bochmer przy placu Rzeźni 12, właścicielka lokal przeznaczony na piekarnię wynajęła na sklep bławatny, piekarnię zaś bez wiedzy władz urządziła

w ruderze piwnicznej, zapluga, rionej robactwem.

Taką samą piekarnię piwniczną, mieszczącą się w 2 ubikacyach, prowadzoną przez Mojżesza Romera przy pl. Zbożowym również zamknięto.

Co do reszty skontrolowanych piekarń, w których przeważnie stwierdzono brud i nieczystość, właściciele ich otrzymali nakaz przeprowadzenia adaptacji lub też oczyszczenia do dnia 14, w przeciwnym razie będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej bez prawa rekursu.

Dalsza kontrola w toku.

Człowiek-bydło.

Lwów, 22. czerwca.

(—) Wczoraj popołudniu około godz. 6 wyszła z domu 11-letnia Marya Kłos, córka zarobnicy Anny w towarzystwie dwójga młodszycy dzieci do pobliskiego lasu kleparowski, celem nabierania szyszek.

Gdy dzieci były w lesie zajęte zbieraniem opału, napadł na nie jakiś bandyta z nożem w ręku.

Przestraszone dzieci poczęły uciekać z lasu. Bandyta jednak dopadł Marynię Kłosównę, przytrzymał ją i uniósł w głąb lasu. Podczas szamotanii się

zranił ją nożem, a następnie rzuciwszy na ziemię zgwałcił.

Po dokonaniu tego bestyalskiego czynu bandyta dz ewczynkę pozostawił własnemu losowi.

Późnym dopiero wieczorem pokaleczona dziewczę przybyło do domu.

Nieszczęśliwej ofierze zwyrodniałca pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe. Następnie odwieziono ją do szpitala, gdzie przyjęta została na oddział ginekologiczny.

Niewinnie posadzony.

Lwów, 22. czerwca.

(!) W swoim czasie donieśliśmy, że policya państwowa aresztowała pod zarzutem morderstwa małżonków Schorrów w Honodyszczu, sąsiada ich Wasyla Dykina. Podejrzanie to padło na Dykina dlatego, że kupił on dom Schorra, którego ten mu w terminie kontraktem objętym nie chciał oddać w posiadanie, albowiem rozmyślił się i chciał kontrakt sprzedaży unieważnić.

Dykin odstawiłno do sądu w Kozowej, skąd obecnie dla braku jakichkolwiek dowodów winy wypuszczony został na wolność.

Z SALI SĄDOWEJ.

PROCES O PASKARSTWO.

Lwów, 22. czerwca.

Przed trybunałem karnym pod przewodnictwem r. Ruppą, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko 4 maszynistom, oskarżonym o handel fałcuszkowy.

Akt oskarżenia zarzuca Bronisławowi Krzyżanowskiemu, Wktorowi Hankiewiczowi, Izakowi Antoniewiczowi, że w r. 1919 puszczałi na pasek cukier i to w swoim konsumie. Rozprawę odroczone do dziś.

Oskarża prok. Rottersmann, bronią adw. dr. Link, Maciejewski i dr. Batecki.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Lwów, Sokola 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

POSADY I PRACE

Rutynowana, bezbłędnie za dyktatem pisząca mundan-
tka, zostanie z dniem 1 sierpnia przyjęta. Zgłoszenia
u adwokata Sobórnacza, ul. Słowackiego 4, od 4-6.
12886

Magazyn nowości dla Pań Stadler, Sykstuska 1. 16,
poszukuje zdolnej sprzedawczynie. 12884

Panna lub chłopiec poszukiwany do sklepu delikatesów,
oraz służąca do wszystkiego, ulica Zyblikiewicza 31,
Fucha. 12883

Poszukuje się

Inżyniera maszynowego, komercyjnie wykształconego,
znającego stosunki wschodniej Małopolski do prowadze-
nia biura technicznego wielkiego przedsiębiorstwa. Zgło-
szenia pisemne uprasza się podać pod adresem „Polski
Głęb”, pl. Halicki 15. 12889

Rutynowanego

I dobrze poleconego chemika do wyrobu
preparatów kosmetycznych poszukuje zaraz Labo-
ratorium kosmetyczne

Mra Leszka ŚLĄDOWSKIEGO
Lwów, Hotel Georges. 11888

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Do wynajęcia

pięszorzędny lokal na dwa mieszkanie lub jedno więk-
sze biuro w centrum miasta przy principalnej ulicy.
Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Wiecz.” pod „Biuro”. 12890

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Popielate ubranie i czarna zarzutka do sprzedania.
Wiadomość w sklepie p. Romaniszynowej, Hotel Kra-
kowski. 12904

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanie, poleca M.
Topolnicka, ulica Kopernika 1, nad apteką Mikolascha.
12838

ZGUBIONE — ZNALEZIONO

Dokumenty osobiste, metryka i świadectwo na nazwi-
sko Jonasza Wettelsa, zgubione w teatrze świetlnym
„Apollo”, do odebrania w kancelaryi. 12882

ROZMITY

Zarząd dóbr Chorostków (via Tarnopol) zawrze umowę
z firmą celem oddania w komis lub za prowizją owo-
ców ze swych sadów. Odległość od Lwowa 9 godzin
jazdy koleją. Blizsza wiadomość w dniach 27, 28, 29
czerwca. Centralna kancelarya hr. Siemieńskich, Lwów.
Piekarska 19, od 10 do 12 w południe. 12862

SREBRO CHIŃSKIE

stołowe z gwarancją 20-letnią, poleca 12906
STANISŁAW WIERZBICKI magazyn porcelany i szkła
Lwów, ul. Halicka 1. 4.



M. T. Z.

Wyścigi konne

i konkursu 26., 28. i 29. czerwca we Lwowie
Nagrody 350.000 mp i 10 nagród honorowych. 12887

Totalizator.

Orkiestra.

MASZYNY DO PRANIA

porcelanowe — poleca

STAN. WIERZBICKI, MAG. PORCELANY
I SZKŁA
Lwów — ulica Halicka 1. 4. 12835

BACZNOŚĆ CYKLISCI!

ROWERY „Pncha”, „Premiera” i „Waffenrada”, oraz czę-
ści do tychże, jakoto: płaszcze, węże, pompy itp. Gumę
do wózków dziecińczych, po cenach konkur., poleca tylko

Jakób ROSENMAN,
Lwów, ulica Akademicka 26. 12792

Kupuję stare i połamane płyty gramofonowe, płacę po
Mk. 40.—. Przyjmuję rowery i gramofony do naprawy.



STAMPILIE HAUCZOR.
I PIECZĘCIE
WYKONUJE NAJLEPIJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

127766a

Dachówki asbestowo-cementowej,

Papy dachowej,
Gontów,

Gipsu,

I Innych materiałów budowl.

dostarczają natychm ast 12885

HORSZOWSKI i Sp. Lwów, Bourlarka 3.

Miejski Zakład Apropowizacyjny we Lwowie.

Sprzedaż cukru i mąki kukurudzianej.

Na karty cukrowe na czerwiec sprzedawać
będzie Zakład Apropowizacyjny asygnaty na pobór
cukru PP. Kupcom rejonowym dziel. I., II., III.,
IV. i V., w piątek dnia 24. czerwca, zaś PP.
Kupcom rejonowym dziel. VI. i PP. Zarządcom
konsumów w sobotę dnia 25. czerwca. PP. Zar-
ządców zakładów uprasza się o przybycie do
kasy Zakładu celem wykupna asygnat w ponie-
dzialek dnia 27. czerwca. Cukier będzie sprze-
dawany w racyach po 40 dkg. na osobę i cena
w detalicznej sprzedaży wynosi za racyę po 32
marek prócz kosztów opakowania.

Zarazem nadmienia się że sklepy miejskie
sprzedają bez kart k mąkę kukurudzią po cenie
16 marek za 1 litr. 12901



CZAS

ODNOWIC

PRZEDPŁATĘ!

Polskie Tow. Handlowe

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Pol-
skiego Towarzystwa Handlowego

S. A. w Krakowie odbyte w dniu 13. czerwca 1921 r. uchwaliło

dywidendę w wysokości 25%

t. j. Mkp. 85.-

od każdej sztuki I., II. i III. emisji kapitału akcyjnego,
gdyż tylko powyższy kapitał uczestniczy w zyskach To-
warzystwa za rok 1920. 12813

Kupony płatne są: w Polskim Banku Krajowym
i jego oddziałach, w Polskim Banku Przemysłowym
i jego oddziałach, w Banku Handlowym w Warszawie
i jego oddział. i Banku Małopolskim i jego oddziałach.
Polskie Towarzystwo Handlowe bezpośrednio kuponów nie realizuje.